

S. T. Zolan, I. A. Czernow

O strukturze języka opisu zachowań

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3 (39), 130-141

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tecznych podsumowań. Wszystko wskazuje na to, że kapitał idei naukowych nie został wyczerpany i nie powiedziano tu jeszcze ostatniego słowa. Z tego względu można zamknąć te pobieżne uwagi parafrazą Eichenbauma, że „duch badań naukowych nie opuścił jeszcze semiotyki”.

Bogusław Żytko

O strukturze języka opisu zachowań

W językach nauki współczesnej pojęcie zachowania nabrało znacznie szerszego (czasami metaforycznego) sensu, aniżeli miało ono początkowo, kiedy oznaczało działania pewnego podmiotu. Ostatnio przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych szczególnie wyraźnie uświadomili sobie praktyczną potrzebę analizowania zachowań zarówno człowieka, jak i społeczeństwa. Wiąże się to ze zmianą statusu etologii w naukowym obrazie świata, rozwojem kulturologii jako nauki, istotnymi osiągnięciami psychologii społecznej oraz proksemiki¹. Pojęcie zachowania okazuje się również bardzo dogodne przy opisie materiału tradycyjnie „niebehavioralnych nauk” — przy wyjaśnianiu (zapisie, analizie, syntezie) zachowania postaci folkloru, rekonstrukcji historycznych form rytualnego zachowania itp. Ze względu na to, że „sygnifikacyjna struktura (związana z aktywnym użyciem znaków) jest ogólnym prawem konstruowania zachowań”², przejście do bardziej ogólnego poglądu na zachowania, w szczególności z pozycji semiotyki, było całkowicie naturalne³.

¹ Niektóre z rozpatrywanych tu zagadnień były już analizowane w pracy A. M. Piatigorskiego i B. A. Uspienskiego *Personologičeskaja klassifikacija kak siemiotičeskaja problema*. „Trudy po Znakowym Sistiamam” III Tartu 1965, s. 7—29, gdzie zostały one rozpatrzone w związku z budową personologicznej klasyfikacji. W naszej pracy uwaga jest skierowana na strukturę języka autoopisów i na wyjaśnienie ich roli w regulowaniu zachowania. Niniejszy artykuł nawiązuje do innych prac jednego z autorów i w tym względzie jest on częścią znacznie szerszej koncepcji lingwistycznego podejścia do opisu kultury. Odpowiednie odwołania do poprzednich prac będą czynione w trakcie wykładu.

² L. S. Wygotski: *Izbrannyje psichologičieskie soczinenija*. Moskwa 1961, s. 164.

³ W. W. Iwanow: *Rol siemiotiki w kibiernietičieskom issledowanii czielowieka i obszczestwa*. W: *Łogičieskaja struktura naucznoego znanija*. Moskwa 1965, s. 75—90; I. A. Czernow: *O siemiotike zaprietow*. „Trudy po Znakowym Sistiamam” III Tartu 1967, s. 45—59; idem: *Tri modeli kultury*. W: *Quinquagenario. Sbornik statiej molodych filologow k 50-letiju prof. Ju. M. Lotmana*. Tartu 1972, s. 5—18; E. G. Judin: *Powiedienije*. W: *Filosofskaja enciklopedija*. Tom 4. Moskwa 1967; idem: *Principy issledowanija refleksiwnych sistiem*. W: I. W. Blauberg, E. G. Judin: *Stanowlenije i suszcznost' sistiemnogo podchoda*. Moskwa 1973, s. 226—251; E. Zarkow: *Niekotoryje filosofskie problemy modelirowanija processa obszczienija*. Odessa 1970 AKD.

Aktywne zainteresowanie problematyką zachowań nie doprowadziło dotychczas do wyodrębnienia nauki o zachowaniu jako samodzielnej dziedziny wiedzy. Jest rzeczą zadziwiającą, że tak fundamentalne aspekty człowieka, jak zachowanie i kultura nie doprowadziły do powstania odpowiednich dyscyplin, a przynajmniej dziś jeszcze nie można o nich mówić jako o rozwiniętych systemach wiedzy. Do chwili obecnej nie jest uświadomiona i dostatecznie zróżnicowana sama forma, w której możemy obserwować zachowania, nie jest też ujawniony wzajemny stosunek mechanizmów determinujących je; nie jest też uwzględniona rola języka opisu w procesie regulowania zachowań.

W niniejszym artykule proponujemy pewien schemat takiego języka opisu zachowań.

Konstruowanie metajęzykowego autoopisu jest „epifenomenem” każdego aktu zachowania. Jednostce w każdej chwili można postawić pytanie „co robisz?”. Przepuszczalnie metajęzykowa eksplikacja (choćby w ogólnej formie) nie wywoła trudności, ponieważ zawsze istnieje możliwość metajęzykowej prezentacji zachowania⁴. Metajęzykowa refleksja nad zachowaniem jest szczególnym rodzajem wiedzy o zachowaniu i sposobem opanowania reguł zachowania. W tym względzie im wyższy jest stopień refleksji, tym zachowanie jest bardziej świadome, tym aktywniejsze jest indywidualium w regulowaniu zachowania. Uświadomiona wiedza staje się następnie wewnętrzną treścią osobowości, a metajęzyk może wystąpić jako „obraz rezultatu” zachowania. Wychodząc z takiego rozumienia refleksji nad zachowaniami oraz roli metajęzyka, można zbudować pewną skalę porządkującą hierarchię metajęzyków: od całkowitej ich nieznanomości (nieregulowane i niekontrolowane zachowanie) do wysokiego stopnia refleksji (i metarefleksji) oraz pełnego opanowania reguł zachowania.

Jako punkt wyjścia korzystnie jest przyjąć hipotezę, że wielojęzyczność jednostki powtarza kulturową wielojęzyczność społeczeństwa (ideę tę wyrażają prace wskazane w przyp. 3). Umożliwi ona wykorzystanie przy opisie modelu metajęzyka tych przesłanek, które są przyjęte w pracach analizujących kulturę jako system języków i metajęzyków, a z drugiej strony pozwoli dojść do indukcyjnego uogólnienia modelu.

Wychodzimy z założenia, że do opisu zachowania można zastosować podejście lingwistyczne nie tylko przy analizie metajęzykowych możliwości języka naturalnego, lecz również przy modelowaniu zachowania. W związku z tym celowe jest rozgraniczenie głębo-

⁴ Patrz o tym: B. A. Uspienski: *Priedwaritielnyje zamieczanija k piersonologiczeskoj klassifikaciji*. „Trudy po Znakowym Sistiemam” II Tartu 1965, s. 91—93; idem: *Piersonologiczeskije problemy w lingwisticzeskom aspiewkie*. W: *Tiezisy dokiadow Wtoroj letniej szkoly po wtoricznym modielirujuszczim sistiemam*. Tartu 1966.

kich i powierzchniowych struktur. Zachowanie reprezentuje określone struktury głębokie. Powstaje przy tym pytanie o związek struktur głębokich z powierzchniowymi, jak również o sposób ujawnienia struktur głębokich.

Struktury głębokie są metajęzykiem w stosunku do powierzchniowych, co intuicyjnie jest uświadamiane jako refleksja nad językiem zachowania⁵. Określona metajęzykowa działalność w tej czy innej mierze charakteryzuje zachowanie wszystkich jednostek, chociaż intensywność refleksji i stopień jej uświadomienia różni się w zależności od sytuacji i zbiorowości. Istnienie każdej zbiorowości zakłada operowanie ocenami, co świadczy o obecności metajęzyka w mechanizmie jej funkcjonowania.

Wiąże się z tym zagadnienie analizy mechanizmu autoopisu i przejścia (w ramach indywiduum i zbiorowości) z języka przedmiotu na poziom metajęzyka, co z kolei implikuje ujawnienie relacji między metajęzykami. Tego rodzaju metodologiczna ekstrapolacja była już podejmowana i według nas okazała się owocna (patrz literatura w przyp. 3). W pracach tych uzasadniono możliwość opisanía osoby jako kulturowego poligloty, władającego językami zachowania, nauki, sztuki, przy czym liczbę i stopień opanowania tych języków uznano za wartościujące kryteria w opisie jednostki i zbiorowości. W pracach tych kierowano uwagę przede wszystkim na zbadanie faktu wielojęzyczności samego w sobie, z pominięciem kwestii charakteru refleksji i roli mechanizmu autoopisu w regulowaniu zachowania jednostki. Zatem ujęcie niniejsze tym się różni od dotychczasowych, że obserwowaną działalność ludzką rozpatruje się w nim jako język, a refleksję nad nią jako metajęzyk; wzajemne relacje całokształtu języków — jako charakterystykę indywiduum i zbiorowości.

Stratyfikacja kultury odzwierciedla realną odmienność języków, zachowania jednostki i zbiorowości, gdzie różnicowanie i granice języków — zgodnie z Wittgensteinem — określają granice świata. Natomiast granice subkultur okazują się wielce ruchome w zależności od przejścia (i włączenia się) na nowe języki. Przy czym sam fakt odmienności jednej subkultury od innej może pozostawać bardzo wyczuwalny⁶.

Za charakterystyczny przejaw ruchomości metajęzyków może służyć taki fakt, jak wybór dla różnych (niekiedy wzajemnie wykluczających się) sytuacji takich metajęzyków, w których zachowanie indywiduum jawi się logicznie uzasadnione, wewnętrznie motywowane, strategicznie optymalne, moralnie prawomocne. W pewnej

⁵ Lingwistyczną interpretację i uzasadnienie podaje I. Mielczuk: *Ob odnoj lingwistycznej modeli tipa «Smysł — Tiekst»*. „Izwestija AN SSSR”, sierija literatury i jazyka, 1974 nr 5.

⁶ O tym pisze I. Czernow: *Tri modeli kultury*; idem: *Normy i zapriety: opyt siemiotycznej intierprietacji* (w druku).

konkretnej sytuacji jednemu metajęzykowi jednostka przypisuje większą wartość, podczas gdy innym — nie aktualizowanym w danej sytuacji — zerową lub negatywną. Pozwala to rozpatrywać wzajemne relacje między tymi metajęzykami jako dynamicznie zhierarchizowane.

Obecność kilku metajęzyków, z których każdy może zostać zaktualizowany w pewnej sytuacji, nazwiemy hierarchią syntagmatyczną. Możliwość wyboru jednego z nich wskazuje na jej dynamiczny charakter. Zaś pod pojęciem hierarchii paradygmatycznej rozumiemy przyjęte powszechnie w logice przeciwstawienie metajęzykowych poziomów — każdy wyższy poziom może być rozpatrywany jako metajęzyk w stosunku do niższego⁷.

Refleksja nad zachowaniem z reguły ma językowy wyraz i charakter. Realizacje wszystkich rodzajów refleksji w języku naturalnym będziemy nazywać metajęzykami. Są one uogólnieniem konkretnej sytuacji i wiążą się (często implicytnie) z jej oceną. Jedną z ważnych własności metajęzyka w organizacji zachowania jest to, że pozwala on rozgrywać sytuacje w umyśle, przeprowadzać „myślowe eksperymenty”, gdzie metajęzykową reprezentację zachowania rozpatruje się jako realne zachowanie, które można wszechstronnie opisać (ocenić) w ramach języka wyższego porządku. W ten sposób metajęzyk okazuje się narzędziem prognozowania zachowania.

Działalność metajęzykowa (skierowana przede wszystkim na sam podmiot działania) wyraźnie zaostrza się przy przejściu do sfery innej kultury lub subkultury. Intensywność autoopisów wzrasta w związku z koniecznością korygowania swego zachowania odpowiednio do norm innej kultury. Wyrazistość metajęzykowej działalności pozwala szczególnie ostro odczuć specyfikę własnego języka zachowania, biorąc pod uwagę stałą konfrontację moje — obce i prawidłowe — nieprawidłowe⁸.

Refleksyjność metajęzykowej działalności jednostki z reguły posiada prognostycznie ukierunkowany charakter i dotyczy przede wszystkim oceny rezultatu zachowania — „co będą mówić?”. Więcej, właśnie ta potencjalna ocena w wielu wypadkach jest decydującym momentem przy wyborze metajęzyka dla motywacji swego zachowania. Elementarną formą takiego metajęzykowego zachowania jest system pytań retorycznych (modelujących potencjalną reakcję środowiska) i motywowanie swego zachowania środkami metajęzyka. Chwyt ten wielokrotnie był wykorzystywany w literaturze pięknej. Nie tylko dla opisu określonych fragmentów zachowania, lecz także jako strukturotwórcza zasada całego tekstu.

⁷ Głębokiej semiotycznej interpretacji tego zjawiska dokonał E. Benveniste. Por. E. Benveniste: *Obszcząja lingwistika*. Moskwa 1974 („Urowni lingwistycznego analiza” i „Siemiologia jazyka”).

⁸ Por. Czernow: *Normy i zapriety*.

Wprowadzenie przeciwstawnego punktu widzenia (antynomicznego języka opisu) umożliwia uzasadnienie własnego języka zachowania, najczęściej po to, by dowieść słuszności i optymalności swego punktu widzenia.

W systemie kultury funkcjonują liczne teksty, ekstrapolujące i eksplikujące kompetencję zbiorowości (system norm i zakazów). Mechanizm generujący takie teksty nazwiemy gramatyką. W zasadzie możliwe jest zbudowanie dwóch typów gramatyk: 1) normatywnych, funkcjonalnie skierowanych na realizację norm oraz 2) zorientowanych dysfunkcjonalnie, opisujących zachowanie poprzez naruszanie norm. Te dwa typy gramatyk można określić jako gramatykę norm oraz jako gramatykę zakazów (tj. potencjalnych naruszeń); przy czym każda z nich może być wybrana w charakterze gramatyki regulującej zachowanie. Wartość ujemna w tym wypadku będzie przypisana gramatyce opozycyjnej. W hierarchii syntagmatycznej powinny być przedstawione oba typy, gdyż normy istnieją na tle zakazów i *vice versa*.

Fakt ten, że zakaz tworzy się stosunkowo prosto (przez dodanie negatywnego znacznika), może być zestawiony ze znanym w semantyce zjawiskiem wyjściowego nienacechowania dodatnich pojęć. Negatywna ocena „niezrozumiałego” zachowania może powstać w bardziej złożonym systemie niż system norm i zakazów, wskutek użycia niby antysymetrycznej reguły przy jego hipotetycznym produkowaniu. Wskutek implicytności tych reguł należy raczej mówić o „niezrozumiałości” samych reguł niż zachowania generowanego na ich podstawie. Jednostka wyjątkowo rzadko zwraca się do problemu uzasadniania tych reguł i zasadniczo nie jest w stanie werbalizować je.

Wśród licznych tekstów kultury, regulujących zachowanie jednostki, mogą być wyodrębnione takie, gdzie:

1. Sytuacja jest bezpośrednio związana z oceną. Sytuacje wyznacza lista (rytuał, reguły etykiety, tabu itp.), zmienną zastępuje imię własne, co doprowadza do utrwalenia konkretnej sytuacji w języku naturalnym z odpowiednią oceną (dobrze — źle, prawidłowo — nieprawidłowo).

2. Z oceną jest związana pewna uogólniona sytuacja, mająca utrwalony zestaw cech dyferencjalnych. Stopień uogólnienia samej sytuacji może się mocno wahać, zbliżając się do wskazanej wyżej (system tabu i rytuału jako szczególny przypadek systemu uogólnionych sytuacji). Na podstawie ograniczonej listy można otrzymać nieskończoną ilość sytuacji, odnoszących się do jakiegokolwiek sfery działalności. W charakterze przykładu mogą być przywołane: kodeks karny, regulaminy wojskowe itp., a z drugiej strony — baśnie, przypowieści, opowieści budujące. Do gramatyki zachowania, regulowanego przez te teksty, wejdą dwa składniki: mechanizm i porównania oraz identyfikacji uogólnionej i konkretnej sytuacji i me-

chanizm przypisywania oceny dla każdej uogólnionej sytuacji. W ten sposób można mówić o umiejętności jednostki rozróżnienia prawidłowego i nieprawidłowego zachowania, co z kolei implikuje istnienie pewnej „kompetencji” (w rozumieniu Chomsky'ego), która może zostać wymodelowana.

Zaznaczająca się w naukach humanistycznych tendencja do konstruowania teorii poprzez postulowanie, a nie poprzez uogólnienie faktów empirycznych (najwyraźniej przejawiająca się w deklaracjach generatywizmu), wymaga wyodrębnienia fundamentalnych problemów, które — jak pokazuje doświadczenie — nie są zauważane, bo są trywialne i powszechnie znane.

Tak oto umiejętność jednostki, która pozwala jej budować nieskończoną ilość sytuacji i modeli swego oraz cudzego zachowania, umiejętność oceniania każdej dotąd nie spotykanej sytuacji i regulowania swego zachowania bodaj czy można wyjaśnić „doświadczeniem”, rozumianym jako uogólniona indukcja. Nieskończoną zmienność zachowania jednostek i zbiorowości zwykle wyjaśnia się nieskończoną różnorodnością warunków zewnętrznych (fizjologicznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych). Jednak takie wyjaśnienia nic nie mówią o tej wspólnej podstawie, dzięki której jednostka może uświadomić i zrozumieć cudze zachowanie, czasami przedzielone wiekami — czy realnej historycznej postaci, czy też postaci z utworu literackiego. W krytyce literackiej chwyt ten od dawna jest już truizmem — imiona własne w pracach literaturoznawczych przekształcają się w pospolite.

Należy zaznaczyć, że metajęzyk, którym operuje jednostka (jej kompetencja), oraz metajęzyk, z którego korzysta badacz dla modelowania kompetencji, zasadniczo się różnią (co nie zawsze precyzyjnie uwzględnia się w lingwistyce transformacyjnej). Metajęzyk badacza jest całokształtem hipotez odnoszących się do kompetencji jednostki. Ponieważ kompetencja behawioralna ma językowy charakter (por. z twierdzeniem L. Hjelmsleva, że język jest semiotyką, na którą można przełożyć inne semiotyki), badanie kompetencji behawioralnej metodami lingwistycznymi, jakie są wykorzystywane przy badaniu kompetencji językowej, jest całkowicie prawomocne. Werbalna forma tekstów nie oznacza jeszcze, że są one lingwistyczne ze swej istoty. Inna rzecz, iż struktury mentalne zawsze przejawiają się w języku, jako jednej z podstawowych sfer ludzkiej działalności. Metajęzyk jednostki opisuje cały świat (zgodnie z przytoczoną tezą Wittgensteina), przy czym to, czego w danym metajęzyku nie opisuje się („nie mogę go zrozumieć”), otrzymuje negatywną ocenę. Fakt ten pozwoli później wiele wyjaśnić w mechanizmie przydzielania negatywnej oceny. Zwykle badacz ogranicza się do tych dwóch przypadków, które jednak wydają się nam przypadkami szczególnymi. W żaden sposób nie wpływa z nich umiejętność jednostki wyjaśniania i progno-

zowania swego zachowania, co więcej, istnieje tendencja do szukania wyjaśnień i ich uzasadnień w ramach bardziej złożonego systemu. Tak oto tabu posiada zwykle quasi-wyjaśnienie, chociaż w większości wypadków logicznie zadowalające wyjaśnienie pochodzenia tabu nie ma rozstrzygnięcia. Dalej, ograniczone listy nie są w stanie opisać świata jednostki. Dlatego jeśli powtarzamy tezę Wittgensteina o tym, że granice języka są granicami świata, to należy postulować istnienie złożonego systemu, który w żaden sposób nie może być wyznaczony przez listę, lecz zawiera w sobie reguły tworzenia nieskończonej listy. W tym systemie punktem wyjścia nie będzie uogólniona sytuacja, lecz alfabet bazowy i reguły otrzymywania klasy uogólnionych sytuacji, przy czym w zależności od stosowanych reguł będzie zmieniać się ocena. Z kolei wyznacza się reguły transformacji uogólnionych sytuacji drogą wykorzystania przyczynowo-skutkowych operatorów. Reguły zachowania będą cykliczne w tym sensie, że konkretna sytuacja uogólnia się, transformuje i ocenia, a następnie ta przetransformowana sytuacja realizuje się w praktycznym zachowaniu. Transformację można rozumieć jako regułę uzasadnienia przejścia od jednej uogólnionej sytuacji do drugiej po to, by otrzymać finalną sytuację, mającą pozytywną ocenę. Gramatyka tego typu może być przedstawiona w postaci kombinatorycznego systemu, którego aksjomaty posiadają ocenę; na ich podstawie wyprowadza się teoremy, których interpretacją z kolei będzie utrwalenie sytuacji w języku naturalnym. W danym systemie zachowanie jest łańcuchem sytuacji zbudowanych na podstawie wyżej nazwanych reguł.

Zanim przejdziemy do zagadnienia „polimetajęzyczności”, uogólnijmy pojęcie „minimalnego paradygmatu”, który jest hipotetycznym metajęzykiem, składającym się z powierzchniowych i głębokich poziomów, zawierającym reguły otrzymywania struktur głębokich z alfabetu bazowego i reguły odpowiedniości struktur głębokich i powierzchniowych. W charakterze wybrakowanych paradygmatów można rozpatrywać najprostsze przypadki (system rytuału, system uogólnionych sytuacji), gdzie nieobecny jest poziom głęboki i (lub) reguły otrzymywania struktur głębokich. Poziom utrwalenia i oceny jest przy tym konieczny. Jest rzeczą jasną, iż powyższe ujęcie jest schematyczne — poziom utrwalenia charakteryzować się może różnym stopniem uogólnienia; większość krążących w społeczeństwie tekstów jest niejednorodna (w regulaminach wojskowych np. jest wiele z rytuału — oddawanie honorów, wciąganie flagi itp., z drugiej zaś strony porządek prezentacji — rozwijania tekstów — jest taki, że najpierw wylicza się ogólne moralno-etyczne twierdzenia, i tylko następnie na ich podstawie — uogólnione sytuacje).

Jednak oczywisty fakt, że ta sama sytuacja może być oceniona

różnie (i w tym względzie metajęzyk może być sprzeczny, podczas gdy system logiczny — nie), mówi albo o niemożliwości przedstawienia tego metajęzyka w postaci systemu logicznego, albo o istnieniu kilku metajęzyków. Mówiąc wyżej o hierarchii syntagma-tycznej, staliśmy na stanowisku drugim.

Proponowany tu model w ogólnych zarysach przypomina model lingwistyczny w gramatykach generatywnych. Naszym zdaniem taka ekstrapolacja jest uzasadniona. Jak zauważył R. Wells⁹, niższy poziom może służyć jako metajęzyk w stosunku do wyższego, i dlatego okazuje się możliwe wykorzystanie modelu syntaktycznego w charakterze metajęzyka semantyki, a modelu semantycznego z kolei — pragmatyki. Opieraliśmy się na modelu syntaktycznym w tej mierze, w jakiej bywa on zwykle wykorzystywany w badaniach semantycznych, ponieważ w tych badaniach niejednokrotnie podejmowano zagadnienia mające bezpośredni związek z problemem opisu zachowania — możliwość kilku opisów dla jednej i tej samej sytuacji, kryteria spójności zdań w tekście, modalność i wartościujący charakter wypowiedzi, zależność między sytuacjami itp. Badanie semantyki jest jednocześnie badaniem możliwości języka naturalnego jako języka opisu zachowania. Jednak wyłącznie na gruncie semantyki liczne zagadnienia nie mogą być rozwiązane bez wyjścia poza sferę języka do sfery kultury i psychologii¹⁰.

Minimalny paradygmat może posłużyć za podstawę dalszych konstrukcji (nadbudów), tj. przy konotacji, gdy język niższego poziomu występuje jako znaczące języka wyższego poziomu. Jako całość paradygmat może się składać z kilku minimalnych paradygmatów, które będą się różnić swymi słownikami. Będzie się on charakteryzował wysokością poziomu, która wyznaczy metrykę przestrzeni językowej i będzie funkcją stopnia uogólnienia oraz stopnia oddalenia wypowiedzi od sytuacji. Elementy słownika wyższego poziomu będą się charakteryzowały większą „zwartością”¹¹, a na płaszczyźnie interpretacji lingwistycznej — elementarnością zapisu przy składnikowej analizie znaczenia. Jednoś danego paradygmatu określa jednoś ocen otrzymywanych dla wypowiedzi wszystkich poziomów.

⁹ R. Wells: *Miera subiektywnej informacji*. „Nowoje w Lingwistike” IV 1965, s. 168.

¹⁰ Na przykład odnośnie do wyboru spójnika „i” lub „ale” Osgood i Richards zauważają: „*These preferences are not, therefore, describable in the constructs of generative syntax, nor do they seem to be readily interpretable with constructs of generative semantics as so far developed. Rather, they seem to require the postulation of pre-linguistics cognitives system having it's own constructs and dynamics*” (C. Osgood, M. Richards: *From «Yang» and «Yin» to and or but*. „Language” vol. 43 1973 nr 2, s. 407). Por. także artykuł C. Fillmore’a w „Berkeley Studies in Syntax and Semantics” Vol. I 1974.

¹¹ I. A. Czernow: *K charakteristikie chudożestwiennogo stila (plotnost' znaka i nasyszczennost' znakowej sistemy)*. W: *Matieriały Wsiesojuznogo simpoziuma po wtóricznym modielirujuszczim sistiemam*. Tartu 1974, s. 210—213.

Jeśli jedna i ta sama sytuacja otrzymuje różne oceny, to mamy do czynienia z kilkoma współistniejącymi paradygmatami, które mogą być adekwatnie opisane. Najprostszym przypadkiem będzie zwierciadlane odbicie jednego paradygmatu przez drugi: jeżeli w paradygmacie A regulującą jest gramatyka norm na tle opozycyjnej gramatyki zakazów, to w paradygmacie B stosunek gramatyk jest odwrotny¹². Klasycznym przykładem opisu takiego przypadku może być *Świętoszek* Moliера.

W rzeczywistości jednak wzajemny stosunek paradygmatów (języków) bywa zwykle o wiele bardziej skomplikowany. Przejście od jednego języka do drugiego można rozpatrywać jako zmianę punktów widzenia, przy czym sama już mnogość może otrzymać różne oceny — w szczególności może być rozpatrywana jako naturalna bądź nienaturalna. W związku z tym powstaje problem przekładu z jednego języka na drugi.

W sposób jawny problem ten występuje przy jego eksternalizacji, tj. przy międzykulturowych i międzyosobowych kontaktach. Najczęściej w roli języka-pośrednika występuje język naturalny.

Nie mniej ciekawe wydaje się zagadnienie konstrukcyjnej roli metajęzyka w organizacji zachowania. Najprostszymi świadectwami takiej „kierowniczej” roli metajęzyka są eksplicytnie sformułowane podręczniki etykiety — od *Domostroju* i *Junosti cziestnowo ziercała* do kursów E. Post i podręczników etykiety dyplomatycznej. Jednoznacznie normatywny charakter tekstów tego typu sugeruje nie tylko dokładną ich realizację, tj. nauczanie jakiegoś rodzaju zachowania, lecz również motywację wyboru właśnie tego, a nie innego zachowania w określonej sytuacji. Innymi słowy, elementarne (z punktu widzenia opisu zachowania) teksty powinny zapewnić związek języka zachowania z konkretną sytuacją. Elementarność sytuacji polega na tym, że konkretny akt zachowania (działania) jest korelowany z odpowiednim fragmentem metajęzyka, a możliwość wyboru (zatem i błędu) jest sprowadzona do minimum.

Znacznie ciekawszy wydaje się przypadek odwołań do pośredniego, implicytnie sformułowanego języka — do pouczających historii, baśni, przysłów, które jednostka powinna samodzielnie interpretować, tj. konfrontować własny autoopis i cudze (kolektywne) doświadczenie, które utrwaliło się już w określonej metajęzykowej formie. Taki typ wykorzystania metajęzyka można porównać z poszukiwaniem precedensu w złożonych sytuacjach, dopuszczających możliwość wyboru z minimum dwóch alternatyw. Niekiedy dana sytuacja może być wykorzystana dla metajęzykowego usprawiedliwienia nieprawidłowego zachowania. Naturalnie, odwołania do języka implicytnego pozwalają zbudować bardzo rozgałęzioną kla-

¹² Por. D. Feldman: *Modielirowanije powiedienija w eksperimientie s dvoiczym wyborom*. W: *Wyczislitielnyje maszyny i myslenie*. Moskwa 1967.

syfikację, co jednak nie należy obecnie do naszych zadań. Należy rozróżniać możliwość adekwatnego przejścia na inny język i brak takiej możliwości. Ostatnia sytuacja powstaje w wyniku uświadomienia sprzeczności między ciągłym charakterem autoopisu a dyskretnością wyrażen języka naturalnego. Pouczającego materiału może dostarczyć ciągła natura tekstu poetyckiego i, jako rezultat, niekiedy nieprzezwyciężalne trudności przy przekładzie. Taki konflikt jest uświadamiany w tych kulturach, w których jednostce przypisuje się wysoką wartość. Dla kultur tego typu charakterystyczne jest odczucie pluralizmu świata, prymat kodu nad komunikatem w sferze semantyki, zainteresowanie metajęzykowymi wyrażeniami indywiduum¹³. Te kultury — np. barok, romantyzm, modernizm — charakteryzują się wzmożoną produkcją metatekstów, a sztuka w całości — wzmocnieniem tendencji autotematycznych¹⁴. W takich kulturach, w których za prawdziwy uznaje się tylko jeden typ opisu, jak np. w kulturze klasycyzmu, problemem jest tylko techniczna złożoność przekładu.

Wielojęzyczność powstaje wskutek uniwersalności konstrukcyjnych zasad wszystkich potencjalnych metajęzyków. Jak już wskazywano wyżej, taka wielojęzyczność może być uświadamiana jako nie-naturalna z powodu odmienności zasad (kryteriów) ewaluacyjnych używanych języków opisu. Można rozróżniać języki opisu z implicytną gramatyką kierowania zachowaniem oraz eksplicytną, utrwaloną w całokształcie sformułowanych tekstów. Na tej płaszczyźnie ulubione książki, postacie, przyjaciele mogą występować jako narzędzia autointerpretacji. Uświadomienie przez jednostkę tych dwóch typów gramatyk i różnic w stopniu ich ewaluacyjności możliwe jest przy istnieniu trzeciego punktu widzenia siebie — obserwatora własnego zachowania. Brak „wewnętrznego” obserwatora przy odmienności gramatyk może być interpretowany jako nieuświadomiona dwuosobowość.

Pozycja obserwatora jako „cudzej świadomości” może również otrzymywać różne oceny z powodu syntagmatycznego zhierarchizowania języków.

Metajęzykowe autoopisy z reguły znacznie rozszerzają granice świata jednostki, ponieważ pozwalają włączać do niego również obce doświadczenie, jak też rozgrywać sytuacje, które z różnych przyczyn nie dają się realizować w codziennym doświadczeniu. Tak oto identyfikacja jednostki z pewnymi bohaterami literatury i sztuki mo-

¹³ Dokładniej o tym I. A. Czernow: *Iz lekcij po teoreticzeskomu literaturo-wiedieniju* I. Tartu 1976.

¹⁴ W perspektywie kulturologicznych uniwersaliów dany typ kultury jest ściślej związany z polem „rzecz”, podczas gdy klasycyzm, realizm i niektóre inne kierunki w sztuce i typy kultury — z polem „idea”. Por. I. Czernow: *Asi ja idee kultuuris*. „Looming” 1973. a także A. Popovič: *Teoria metatexto*. Nitra 1974.

że także przy pomocy środków metajęzyka spełniać funkcję kompensacyjną. Właśnie dlatego metajęzykowe opisy jednostki z reguły są szersze, bogatsze i różnorodniejsze od jej realnego życiowego doświadczenia. Całkowicie możliwe są takie typy personologiczne, dla których pełna identyfikacja ze swym metajęzykowym nierealnym opisem staje się decydującym parametrem skonstruowanej rzeczywistości (w sensie Bergera i Luckmanna).

Należy koniecznie zaznaczyć, że również sama identyfikacja już jest faktem metajęzykowym. Jednostka i jej zachowanie, istniejące dla cudzej (lub oddalonej) świadomości, wymagają przekładu na wzorcowy metajęzyk. Zagadnienie to było już sformułowane w starych tekstach (np. *I Korynt. XIV, 13*: „A dlatego kto mówi językiem, niech się modli, aby wykladał”; *Ewangelia św. Jana V, 31*: „Jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, świadectwo moje nie jest prawdziwe”¹⁵).

W najprostszym wypadku nowy paradygmat powstaje drogą zwierciadlanego odbicia istniejącego, tj. gramatyka zakazów (negatywny składnik każdego paradygmatu) staje się normotwórczym składnikiem pochodnego paradygmatu i odwrotnie, gdzie deklarowane i rzeczywiste zachowanie znajdują się w odwrotnej relacji.

W skład gramatyki wchodzi również prawa diachronii, które są regulowane przez stosunki przyczynowo-skutkowe. One to umożliwiają przejście od jednego modelu sytuacji do drugiego, co można umownie porównać do przefrazowywania (w sensie syntezy semantycznej). Różne formy imperatywów moralnych można rozpatrywać jako żądanie niezmienności systemów przefrazowywania i poglądu na życie jako następstwo synonimicznych sytuacji, których różnice sprowadzają się do odmiennych formuł zmiennych. Można wskazać na tezę o periodyczności wszystkiego, co się dzieje, jako na przykład rozwoju podobnej refleksji. Taka jest na przykład psychologia bohaterów eposu, sztuki antyku i klasycyzmu, którzy zdaniem Bachtina w każdym momencie są tożsami z sobą¹⁶. We współczesnej kulturze akcent przenosi się często — w zależności od poziomu refleksji — z tożsamości reguł zachowania jednostki na tożsamość sytuacji lub ich strukturalnych opisów. „Wszystko już było, wszystko się powtórzy. I słodki jest tylko moment poznawania” (O. Mandelsztam). Przy odwrotnym podejściu, tej samej sytuacji, w zależności od czasowej pozycji jednostki, przypisuje się różne opisy, co wskazuje na różne systemy przefrazowywania oraz polifoniczność świadomości (por. w związku z tym przeciwstawienie

¹⁵ Por. w związku z tym pogląd L. S. Wygotskiego (*op cit.*, s. 72): „Potoczny pogląd, który głosi, że egocentrycy z uwagi na swój sposób myślenia uświadamiają lepiej sobie samych siebie i że egocentryzm prowadzi do prawidłowej autoobserwacji, jest fałszywy”.

¹⁶ M. Bachtin: *Wriemia i prostranstwo w romanie*. „Woprosy Litieratury” 1974 nr 3, s. 133—179.

bohaterom Moliera bohaterów Dostojewskiego we wspomnianej pracy Bachtina). Obecnie podobna sytuacja zwykle jest określana jako „poszukiwanie samego siebie”.

Można wskazać na inne jeszcze cechy we wzajemnym oddziaływaniu języków w ramach kultury i jednostki, gdy rozpatruje się je jako samoregulujące się systemy. Tak oto przy przeciwstawieniu dominującego języka i przyporządkowanych mu języków lokalnych (np. karnawał w sferze kultury średniowiecza) ważnym aspektem jest przeanalizowanie sposobów tworzenia nieokreśloności — skutek wzajemnego przenikania się i kreolizacji języków okazuje się niemożliwe wyprowadzenie jednoznacznej oceny¹⁷. Dodatkowym sprzyjającym czynnikiem jest nieadekwatność opisu sytuacji, tj. znany fakt rozbieżności świadectw, świadomy fałsz lub maska w zachowaniu¹⁸.

S. T. Zolan, I A. Czernow

przełożył Bogusław Żytko

Kategoria pokolenia w badaniach nad teatrem studenckim

Pokolenie jest określeniem pewnego stosunku równoczesności jednostek: jako tę samą generację określamy tych wszystkich, którzy w pewnym sensie obok siebie dorośli, to znaczy, którzy wspólnie posiadali dzieciństwo, wspólny wiek młodzieńczy, i u których na ten sam czas przypada doba męskiej dojrzałości. Sprawia to, że osoby takie powiązane są głębszą wspólnością. Ci, co w latach młodzieńczych tych samych doznali wpływów kierowniczych, składają się razem na pokolenie. Tak pojęta generacja tworzy ciaśniejszy krąg jednostek, które na skutek zależności od tych samych wielkich zdarzeń i przemian, jakie miały miejsce w okresie ich pobudliwości, mimo różności czynników, które się później dołączyły, związane są w pewną jednolitą całość.

W. Dilthey: *Gesammelte Schriften*, tom V. Lipsk 1924, s. 38, cyt za K. Wyka: *Pokolenia literackie*. Kraków 1977 WL.